

Nie cichną głosy po zapowiedziach płynących z Ministerstwa Zdrowia dotyczących przejęcia szpitali powiatowych i dalszej centralizacji ochrony zdrowia. Jaka przyszłość czeka system opieki zdrowotnej w Polsce? O tym podczas konferencji prasowej, która odbyła się 16 lutego w Warszawie rozmawiali przedstawiciele Związku Powiatów Polskich i Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych.

Zapowiedzi Ministerstwa Zdrowia dotyczące restrukturyzacji systemu opieki zdrowotnej budzą niepokój zarówno samorządów, jak i przedstawicieli samych szpitali. Minister Zdrowia powołał specjalny zespół do spraw przygotowania rozwiązań legislacyjnych dotyczących restrukturyzacji podmiotów leczniczych. W jego składzie nie ma jednak ani przedstawicieli samorządów, ani szpitali powiatowych. *„Sama idea odebrania powiatom szpitali powiatowych w naszej ocenie jest propozycją diaboliczną, która prowadzi do tego, że mieszkańcy lokalnych wspólnot samorządowych nie będą mieli już żadnego wpływu na dostępność publicznych świadczeń opieki zdrowotnej a powiaty stracą tak naprawdę jedyny prawdziwy instrument, dzięki któremu mogą realizować zadania z zakresu szeroko rozumianej ochrony zdrowia”* – mówił podczas konferencji Prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich Andrzej Płonka. Zwrócił również uwagę na czas, w jakim pojawia się rządowa propozycja – dzieje się to w środku pandemii, gdy liczba zakażonych osób ciągle rośnie. Podkreślony został również fakt ogromnych nakładów finansowych, jakie na odbudowę szpitali wniosły samorządy w ostatnich dwudziestu latach. *„Dzisiaj zamiast podziękowania za lata pracy kolejnym zarządom powiatów, radnym, mieszkańcom a przede wszystkim dyrektorom tych szpitali, którzy przez ostatnie dwie dekady podejmowali wspólny wysiłek, żeby szpitale w tzw. Polsce powiatowej wreszcie wyglądały i świadczyły usługi na poziomie europejskim, zamiast dania nam większej odpowiedzialności za sprawy zdrowia niż tylko leczenie szpitalne, dostajemy mówiąc kolokwialnie „z liścia” od Ministerstwa Zdrowia”* – podsumował Andrzej Płonka. Podkreślił też, jak dużą rolę odgrywają środki finansowe przeznaczone na system opieki zdrowotnej.

Obaw w związku z pomysłem nie kryje też Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych. To właśnie współpraca dyrektorów szpitali na poziomie regionalnym pozwoliła na sprawną walkę z pandemią. *„Od momentu powstania Związku naszym hasłem jest „w regionach siła”, a nie w centrali siła. (...) Do rozwiązania konfliktu potrzebne są trzy strony. Jeżeli były próby konsolidacji, to musi w nich brać udział także płatnik. Konieczne jest szukanie rozwiązań także finansowych”* – zaznaczał Waldemar Malinowski, Prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych. Odniósł się też do ministerialnego zespołu i wyraził zdecydowany sprzeciw prowadzeniu rozmów bez udziału samorządów i przedstawicieli szpitali. Prezes OZPSP przedstawił też obawę związaną z likwidacją części szpitali.

Pomysł centralizacji szpitali powiatowych rodzi wiele znaków zapytania, wśród nich ten dotyczący dotychczasowych inwestycji samorządów w szpitale. O tym aspekcie na przykładzie swojego powiatu mówił Józef Swaczyna, Starosta Strzelecki i przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Opolskiego. *„Nie wyobrażam sobie, że miałbym ogłosić moim mieszkańcom, że szpital zostanie zlikwidowany. Zdajemy sobie sprawę, że reforma służby zdrowia jest potrzebna ale wymaga przeorganizowania całego systemu opieki zdrowotnej. Traktowanie sprawy wybiórczo i wskazywanie tylko na szpitale powiatowe jako te, które rzekomo sobie nie radzą, jest lekką przesadą ze strony pana ministra”* – mówił. Podał również przykład centralnego zarządzania, które mogliśmy obserwować podczas pandemii na przykładzie sanepidów.

„Mówi się, że XXI wiek to czas informacji, że ten towar jest tu najbardziej wartościowy. Chciałbym z tego miejsca najmocniej jak tylko potrafię powiedzieć, że ta informacja, którą przekazują mieszkańcy powiatów jest zdeponowana u nas, a nie w pięknym budynku przy ulicy Miodowej w mieście stołecznym i

królewskim Warszawie” – podkreślał Krzysztof Żochowski, wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych. Zaznaczył też, jak kiepsko wypada Polska na tle innych europejskich krajów jeśli chodzi o nakłady finansowe na ochronę zdrowia. Poruszył także problem kadr w polskich szpitalach.

Podczas konferencji padło pytanie o nakłady finansowe na system opieki zdrowotnej w Polsce – czy coś w tym zakresie należałoby zmienić. Do kwestii odniosła się mec. Bernadeta Skóbel kierująca Działem Monitoringu Prawnego Biura Związku Powiatów Polskich. Nawiązała do raportu, jaki opublikował ZPP, ukazującego nakłady na ochronę zdrowia w Polsce na tle innych krajów OECD. W 2019 roku nakłady te w Polsce wyniosły 4,3% PKB, natomiast w innych krajach średnia jest o 2% wyższa. Realne nakłady na ochronę zdrowia w Polsce są niższe niż te, które wskazywało Ministerstwo Zdrowia, dlatego że nakłady PKB liczone są przez Ministerstwo Zdrowia według metodologii, w której porównuje się przykładowo nakłady z 2019 roku do tych z dwóch lat wstecz. Żaden inny kraj w Europie nie liczy w taki sposób nakładów na ochronę zdrowia. Co więcej, w tej chwili do systemu ochrony zdrowia obywatele dopłacają około jednej trzeciej. Zmiana sztytu na szpitalach niestety jedynie pogorszy, zamiast poprawić sytuację.

Pytano również o to, czy realizacja rządowych planów może w praktyce oznaczać zmniejszoną dostępność do świadczeń opieki zdrowotnej dla pacjentów. Zdaniem Waldemara Malinowskiego taki scenariusz jest możliwy. Co odbędzie się jednak z niebywałą szkodą dla pacjentów, gdyż to szpitale powiatowe są bazą diagnostyczną w regionach. Są wyposażone w świetne sprzęty, pozwalają na szybką diagnostykę. Z kolei Andrzej Płonka zwracał uwagę na utrudnioną dostępność dla pacjentów bez koronawirusa, jaka występuje już w tej chwili. W razie przejścia szpitali powiatowych, dostępność będzie o wiele mniejsza.

Związek Powiatów Polskich przedstawił też swoją propozycję na zmiany w systemie ochrony zdrowia (pisaliśmy o tym [tutaj](#)). W ocenie Związku, system ten na poziomie lokalnym powinien być ściśle powiązany z powiatem i przechodzić przez budżet powiatów. Zaletą takiego rozwiązania byłby impuls do tego, by prawidłowo realizować zadania na poziomie lokalnym i żeby jednostki samorządu powiatowego mogły się normalnie ze sobą dogadywać. Dziś nie można obarczać winą szpitali za to, że przychodzi do nich wielu pacjentów. To odpowiedzialność centralnego płatnika.

Pytanie padło też o zarzuty ministerstwa dotyczące upolitycznienia w zarządzaniu szpitalami. W ocenie MZ planowana reforma miałaby zmienić taką sytuację. Józef Swaczyna zwrócił uwagę, że zapewne w szpitalach zarządzanych przez wojewodów, pierwszymi decyzjami będą te kadrowe i wymiana dyrektorów. Dopiero taka sytuacja rodzi ryzyko upolitycznienia.

Odniesiono się również do analizy ZPP dotyczącej sytuacji instytutów badawczych podległych ministrowi zdrowia. Wyniki analizy potwierdziły tezę, że problem nie leży w nadzorze. W 2019 roku dodatni wynik finansowy z 13 analizowanych instytutów badawczych tylko dwa miały dodatni wynik finansowy.

Prezesi ZPP i OZPSP zaapelowali do Ministra Zdrowia o rozmowę na temat zaistniałej sytuacji. *„To w regionach jest siła i naprawdę potrafimy się tu między sobą porozumieć. Proszę nie zarzucać nam rzeczy, które mijają się z prawdą”* – podsumował Waldemar Malinowski.

Podczas konferencji poruszono też kwestię dotyczącą sytuacji pediatrii w Polsce. *„Przez błąd – moim zdaniem – urzędniczy, szpitale pediatryczne straciły finansowanie na poziomie kilkunastu procent. Dzięki*

O przyszłości szpitali powiatowych na konferencji prasowej. „To diaboliczna propozycja”

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 17, luty 2021 07:50

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 2278

działaniom różnych stron udało się ugasić pożar ale tylko na chwilę, bo do końca marca” – mówił Waldemar Malinowski. Przyszłość pediatrii jest jednak wielką niewiadomą. „Śmiem twierdzić, że ta decyzja to de facto likwidacja pediatrii w Polsce” – dodał Andrzej Płonka.